



Kilar Wojciech (1932-2013)

Światową sławę przyniosła mu muzyka filmowa będąca wynikiem współpracy z wybitnymi polskimi i zagranicznymi reżyserami. Jednakże Wojciech Kilar najpełniej realizował się w muzyce autonomicznej

Wojciech Kilar urodził się 17 lipca 1932 roku we Lwowie. Jego ojciec był lekarzem ginekologiem, a matka — Neonilla — aktorką. Chłopiec wzrastał w artystycznej atmosferze rodzinnego domu, w którym sztuka i rozmowy o niej zajmowały centralne miejsce. Ponieważ edukacja muzyczna zdawała się rzeczą naturalną, od 6 roku życia Wojtek pobierał lekcje gry na [fortepianie](#). Nie znosił jednak konieczności codziennych ćwiczeń przy klawiaturze i dyscyplinował się jedynie dzięki uporowi matki. W 1944 roku, w obawie przed bolszewikami, opuścił wraz nią rodzinne miasto, by nigdy już do niego już powrócić.

Ważnym przystankiem na szlaku powojennej tułaczki obojga okazał się Rzeszów. Trafił tam Kilar na wspaniałego nauczyciela muzyki, Kazimierza Mirskiego, który odkrył kompozytorski talent młodego człowieka i zachęcił go do samodzielnych prób w tym zakresie. Ich efektem stał się wkrótce dedykowany matce *Mazurek e-moll* na fortepian (1946) oraz *Dwie miniatury dziecięce* (1947). W 1947 roku kompozytor trafił do Krakowa, gdzie uczył się gry na fortepianie u Marii Bilińskiej-Riegerowej oraz harmonii u Artura Malawskiego. Wreszcie w 1948 roku przeniósł się do Katowic, gdzie osiadł na stałe. Tam poznał swą przyszłą żonę — Barbarę Pomianowską (pierwsze spotkanie z nią porównywał później do uderzenia pioruna, jak w *Ojcu chrzestnym*). Pobrali się w 1966 roku, po 12 latach narzeczeństwa i przeżyli wspólnie ponad 40 lat. W Katowicach ukończył Kilar liceum muzyczne (w klasie Władysławy Markiewiczówny) oraz studia w zakresie fortepianu i kompozycji w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, pod kierunkiem Bolesława Woytowicza.

Do roku 1958 tworzył dzieła utrzymane w stylu neoklasycy — powstały wówczas m.in. dwie [symfonie](#), *Mała uwertura* na orkiestrę (1955), utwory kameralne (np. *Sonatina* na [flet](#) i fortepian, 1951; [Kwintet](#) na instrumenty dęte, 1952; *Sonata* na [róg](#) i fortepian, 1954) oraz [pieśni](#) na głos z fortepianem (np. *Ptak* na głos i fortepian, 1954). Najważniejszym i wieńczącym pierwszy okres twórczości Kilara dziełem jest natomiast *Oda Bela Bartók in memoriam*, za którą otrzymał

prestizową nagrodę im. Lili Boulanger w Bostonie.

W 1959 roku kompozytor wyjechał na stypendium do Paryża, by studiować u legendarnej Nadii Boulanger. Wrócił stamtąd z głową pełną nowych pomysłów na komponowanie. Jednym ze źródeł inspiracji okazał się jazz, którego słuchał z upodobaniem, uczestnicząc w życiu koncertowym stolicy Francji. Fascynacja jazzem odbiła się w tytule kompozycji Kilara prawykonanej podczas festiwalu Warszawska Jesień w 1962 roku — *Riff 62*. Utworem tym zmanifestował swój akces do awangardowego nurtu w muzyce polskiej, nazywanego [sonoryzmem](#) (dzieła sonorystyczne tworzyli w tym samym czasie także np. [Krzysztof Penderecki](#) i [Henryk Mikołaj Górecki](#)). Koncentracja na barwie i brzmieniu muzyki jako podstawowych elementach formotwórczych cechuje także kolejne dzieła Kilara z lat 60., takie jak — *Générique* (1963), *Diphongos* (1964) czy *Springfield Sonnet* (1965). Powiew zmiany wniosły natomiast utwory takie, jak *Solenne* (1967) *Training 68* (1968), *Upstairs-Downstairs* (1971) czy *Przygrywka i kolęda* (1972). Ukazały one tendencję do stopniowego upraszczania języka muzycznego, rezygnacji z wyrafinowanych efektów dźwiękowych na korzyść łagodniejszych brzmień, prostoty konstrukcji oraz coraz bardziej charakterystycznej powtarzalności motywów czy [fraz](#).

Wojciech Kilar, Upstairs-Downstairs

Definitywny przełom nastąpił w 1974 roku wraz ze skomponowaniem *Krzesanego* — [poematu symfonicznego](#), który zapoczątkował nurt „tatrzańskich” dzieł Kilara, dopełniony później *Kościelcem 1909* (1976), *Siwą mgłą* (1979) i *Orawą* (1986). W połowie lat 70. kompozytor zwrócił się także w stronę muzyki religijnej. Najpierw *Bogurodzica* (1975), *Exodus* (1981), *Victoria* (1983) i *Angelus* (1984), a następnie *Missa pro pace* (2000), *Magnificat* (2006), *Te Deum* i *Veni Creator* (2008) wyznaczają w jego dorobku linię wielkich dzieł [wokально-instrumentalnych](#), która prowadzi ku ostatnim utworom na chór a cappella (*Hymn Paschalny*, 2008; *Lumen*, 2011; *Modlitwa do malej Tereski*, 2013). W ostatnim okresie twórczości skomponował ponadto Kilar trzy symfonie (*III Symfonia „September Symphony”*, 2003; *IV Symfonia „Sinfonia de motu”*, 2005 oraz *V Symfonia „Adwentowa”*, 2007) i dwa [koncerty](#) fortepianowe oraz szereg mniejszych utworów orkiestrowych, kameralnych i solowych, takich jak *Preludium chorałowe* (1988), *Ricordanza* (2005), *Uwertura uroczysta* (2010) czy *Trzy mazurki* na fortepian (2006) i *Sonety do Laury* (2012). Kompozytor wyrażał pragnienie tworzenia tylko takich dzieł, które *muzycy chcą grać a publiczność słuchać*, a jego podstawowym celem artystycznym stała się minimalizacja środków połączona z maksymalizacją ekspresji.

Począwszy od 1958 roku regularnie pisał Kilar także muzykę filmową. Zadebiutował ilustracją muzyczną do filmu dokumentalnego *Narciarze* w reżyserii Natalii Brzozowskiej. Już po śmierci kompozytora nagrano natomiast ścieżkę dźwiękową do filmu *Obce ciało* Krzysztofa Zanussiego. Na przestrzeni ponad 40 lat powstało ok. 170 filmów z muzyką Kilara. W wyniku współpracy z tak znakomitymi reżyserami, jak Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Kazimierz Kutz, Roman Polański, Francis Ford Coppola czy Jane Campion, powstał szereg niezapomnianych tematów filmowych. Muzykę tę doceniono zarówno ze względu na funkcję pełnioną w kontekście opowiadanych na ekranie fabuł, jak i z uwagi na jej autonomiczne walory artystyczne. W swych [partyturach](#) filmowych nie unikał też Kilar odwołań do awangardowych środków warsztatowych, z których zrezygnował w dziełach autonomicznych. W obydwu głównych nurtach działalności kompozytor zawsze pozostawał sobą — przy udziale rozumu i wolnej woli pragnął być *jak najlepszym Kilarem*. Zmarł po ciężkiej chorobie 29 grudnia 2013 roku.

Wojciech Kilar, Polonez z filmu Pan Tadeusz

dr hab. Iwona Lindstedt

Ciekawostki

Pierwszą muzyczną fascynacją przyszłego kompozytora był utwór *Na perskim rynku* Alberta Ketèlbeya, grywany na fortepianie przez sąsiada z lwowskiej kamienicy.

Najpopularniejszym polonezem tańczonym na polskich studniówkach jest *Polonez Kilara z Pana Tadeusza* w reżyserii Andrzeja Wajdy, który zdetronizował poloneza Michała Kleofasa Ogińskiego, *Pożegnanie Ojczyzny*.

Ballada o małym rycerzu napisana napisana przez Kilara do serialu *Przygody Pana Michała* stała się hymnem polskich kibiców siatkówki.

Namiętnością kompozytora była szybka jazda samochodem i marka Mercedes. Na tablicy rejestracyjnej jednego z nich umieścił imię swojej ukochanej żony (S1 BASIA).